

Kali, Igristoje (feat. Sir Mich, Paluch)

Paluch:

Drugiego stycznia znowu zamara mi disel ja w nocy do domu w bani snuje swojã wizje nadzieja
wygasa tak jak wypalony pixel mam bity od julasa ale przeskakuje discmen do dziesiatego tygodnia
zyczeń dzisiaj chcialbym tylko forse studio na kreche i kolejny numer kończe łapie zawieche od cie
2006 pewnie rodził sie twoj idol ja nagralem wokol mnie kurwa odmieniamy hiphop zmieniamy gre
by zarobic tym na chleb poswiecamy cale zycko dlugo terminowa jazda bez zadnej trzymanki po v
nawet slad dzis nic bym nie zmienil chodz optarlem sie o pieklo zmieniona drog do smierci wybrali

Refren:

Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Na bank chujowo mnie sluchac ale chocia gra

Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Na bank chujowo mnie sluchac ale chocia graaa

Kali:

Drugiego stycznia nie polece na ibize bo wylapalem przypal i wezwanie na policje krece uliczny biz
i marzy mi sie hajsu z rapu ile w nipie cyfer stylu definicje wyznaczyla zlota era co mi dyktuje zycie
zapisuje na zmietych papierach mam ten ciagly dylemat by ogarnac temat jaka scena mowimy o ty
kleje bletki kleje do bitu teksty raczej nie wierzy mama do pracy goni jarecki ja mam problemy we k
z dedykacja dla ulicy pamietaj na salonach hiphop pochodzi z piwnicy zakochani w rapie jak byl jes
krazy kaseta jak maniura od ziomka do ziomka na starych psetach ukryte perelki pamietam jak seb

Refren:

Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Na bank chujowo mnie sluchac ale chocia gra

Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Mikrofon check check jeden dwa
Na bank chujowo mnie sluchac ale chocia graaa